

KS. ANTONI TRONINA

## CHRYSTOLOGIA LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

Temat, zapowiedziany w tytule niniejszego wystąpienia, opracował monograficznie przed 75 laty niemiecki egzegeta F. Büchsel<sup>1</sup>. Od tamtego czasu problem ten wielokrotnie podejmowano, także w polskiej literaturze przedmiotu<sup>2</sup>. Naszym zadaniem nie jest zatem całościowe ujęcie chrystologii tak bogatego dokumentu wczesnego chrześcijaństwa, jakim jest *List do Hebrajczyków*. Ramy Symposium pozwalają ograniczyć niniejsze rozważania do słów stanowiących motto drugiego roku Wielkiego Jubileuszu: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8). Rada Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 wydała tekst Listu apostołskiego Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente* wraz z obszernym komentarzem teologiczno-pastoralnym podzielonym na trzy części: biblijno-historyczną, teologiczną i pastoralną. Pierwszy rozdział tego komentarza stanowi piękna refleksja biblijna o Alberta Vanhoye nad słowami Hbr 13,8 w kontekście bliższym i dalszym całego *Listu*<sup>3</sup>. Odsyłam zainteresowanych do lektury tego cennego opracowania, pióra aktualnego rektora Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. Sam chciałbym się skoncentrować na znaczeniu kluczowego zdania Hbr 13,8 dla lektury całego *Listu do Hebrajczyków*.

1. Ostatni rozdział tego szczególnego dokumentu chrystologii pierwotnego Kościoła zaczyna się jednostką dotyczącą właściwych relacji międzyludzkich (Hbr 13,1-6), a potem przechodzi w zachętę do stałości w wierze (13,7-17). Wersety te malują istotny problem *Listu do Hebrajczyków*, jaki stanowi rozróżnienie pomiędzy prawdziwym a fałszywym kultem. Prawdziwa religijność stała się możliwa dzięki wierze, na drodze zapoczątkowanej przez Jezusa Chrystusa i Jego zbawczą ofiarę. Kult chrześcijański polega mianowicie na poświęceniu się Bogu i na czynnej miłości bliźniego. Religijność fałszywa natomiast jest zewnętrzna, gdyż sprowadza więź z Bogiem do rzędu praktyk rytualnych, które nie sięgają do sumienia i nie mogą zmienić relacji między ludźmi. Można zatem powiedzieć, że rozdział 13 stanowi klucz do treści *Listu*. Znika wówczas problem powiązania tego rozdziału z kontekstem poprzedzającym, z całą doktryną o kapłaństwie Chrystusa. Zapewne Autor natchniony chciał tu przekazać wspólnocie chrześcijańskiej praktyczne wskazówki co do autentycznego kultu, zapoczątkowanego ofiarą Jezusową.

Prawdziwy kult wyraża się w przyłgnięciu do łaski (*charis*), w wyznawaniu wiary (*homologia*) i praktykowaniu czynnej miłości. Krótki tekst parenetyczny, który przywołuje główne tematy *Listu* (Hbr 13, 8-16) został ujęty w dwie zachęty do wierności i uległości wobec przełożonych (*hegoumeno!*), zarówno dawnych (13, 7) jak i obecnych (13, 17).

Właśnie w tym kontekście pojawia się fundamentalne wyznanie wiary chrześcijańskiej: „Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dziś i na wieki” (13, 8). Należy je odczytywać łącznie z następującą zachętą do unikania „różnorodnych i obcych doktryn” (*didachais poikilais kai ksenais*: 13, 9). Jest to nawiązanie do wcześniejszych przestróg przed groźbą „zboczenia” z właściwej drogi (2, 1), „odstąpienia od Boga żywego” (3, 12), „pozbawienia wejścia do odpoczynku” (4, 1), czy wreszcie „porzucenia” zadań chrześcijanina (10,35). Dziwacznym, obcym naukom należy przeciwstawić silne „wyznanie wiary” (*homologia*: 3, 1; 4,14; 10,23). Stałość we wierze opiera się na łasce, płynącej z męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Łaski tej nie wolno mylić z tym, co obiecują praktyki zewnętrzne, dotyczące pokarmów i obmyć rytualnych. Chrześcijanie nie mogą szukać zabezpieczeń zewnętrznych, mieszając swój udział w życiu Bożego Syna z troską o przepisy prawne. Byłoby to jak zdrada Ezawa, który sprzedał swe „pierworództwo” za „pokarm” (12, 15n).

Ukazaliśmy wyznanie wiary Hbr 13, 8 w jego najbliższym kontekście literackim. Obecnie spróbujemy przedstawić rolę tego wyznania w chrystologii całego dokumentu. Badania A. Vanhoye nad strukturą *Listu do Hebrajczyków*<sup>4</sup> wykazały koncentryczną budowę tego pisma, którego centralnym pouczeniem jest nauka o kapłaństwie Chrystusa. Trudno referować tutaj szczegółowo wyniki tych badań; są one zresztą od dawna znane także polskim biblistom<sup>5</sup>. W skrócie wystarczy powiedzieć, iż w treści *Listu do Hebrajczyków* można wyróżnić trzy podstawowe jednostki tematyczne:

- A. Droga Odkupiciela (1,1 - 5,10)
- B. Arcykapłaństwo Syna Bożego (5,11 - 10,18)
- C. Drogi odkupionych (10,19 - 13, 21)<sup>6</sup>.

Najważniejsza i najobszerniejsza jest część środkowa: „dziś” Chrystusa, Pośrednika niebieskiego. Natomiast część pierwsza i ostatnia ukazują odpowiednio drogę, jaką „wczoraj” przebył Odkupiciel, zostawiając odkupionym „na wieki” wolny dostęp do tronu Bożego. Gdyby schemat ten należało uzasadnić słowami samego *Listu*, można by wybrać następujące teksty jako tytuły poszczególnych części wywodu:

- A. WCZORAJ: „Jezus Syn Boży przeszedł przez niebiosą” (Hbr 4, 14)
- B. DZIŚ: „Chrystus wszedł (...) do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami” (9, 24)
- C. NA WIEKI: „Mamy pewność, bracia, że wejdziemy do Sanktuarium przez krew Jezusa” (10, 19).

Kryterium takiego doboru tekstów stanowi motyw stopniowego przenikania (gr. *eiserchomai* - *eisodos*) poprzez niebiosą do samego Boga, dzięki krwi Jezusa. Mamy tu obraz dobrze znany pierwszym odbiorcom *Listu*, bo zaczerpnięty z liturgii żydowskiego Dnia Pojednania. Był to jedyny dzień w roku, gdy arcykapłan jerozolimski przechodził przez kolejne części świątyni, aby wnieść do Miejsca Najświętszego krew zwierząt, symbol pojednania pomiędzy ludem a Bogiem.

Nawiązując do tego podniosłego rytuału, Autor natchniony wyjaśnia zbawczy charakter krwawej męki Chrystusa<sup>7</sup>. Zdaje się on tajemnicę Chrystusa ujmować w trzech etapach, wyznaczonych trzema okolicznikami czasu z Hbr 13, 8. „Wczoraj” to zapowiedź Zbawiciela w świadectwach Starego Testamentu, tak obficie cytowanych w pierwszej części *Listu*. „Dzisiaj”, rozpoczęte z chwilą wcielenia Syna Bożego, będzie trwało aż do Jego ponownego przyjścia. Arcykapłańskie wstawiennictwo Jezusa Chrystusa, rozpoczęte podczas ziemskiej misji, przedłuży się „na wieki” w komunii zbawionych z Bogiem wysłużonej krwią najświętszej Ofiary.

Autor *Listu do Hebrajczyków* podkreśla z całą mocą tożsamość „Jezusa historii” z „Chrystusem wiary”. Okazuje się, że jego nauczanie jest mocno zakorzenione w tradycji chrystologicznej Nowego Testamentu. Uderzająca jest łatwość, z jaką przechodzi on pomiędzy różnymi ujęciami chrystologii, od tajemnicy preegzystencji aż po niebieskie wywyższenie Zbawiciela. Studium tytułów, jakie Autor natchniony stosuje do Chrystusa, prowadzi nas do najstarszej warstwy chrystologii, znanej już przed listami św. Pawła. Najwcześniejsze teksty chrystologiczne w sensie ścisłym to tzw. homologie, krótkie i precyzyjne wyznania wiary w Jezusa Chrystusa. Pozwalały one odróżnić chrześcijan od niechrześcijan.

Egzegeci wyróżniają w pismach Nowego Testamentu trzy podstawowe rodzaje homologii. Są to najpierw:

a) wyznania Jezusa jako Mesjasza. Ich istotne znaczenie dla gmin pierwotnych potwierdza świadectwo św. Pawła. Pierwotne wyznanie aramejskie „Jezus jest Pomazańcem” (*Jeszua meszicha*) stanowi już w najstarszych listach utartą formułę<sup>8</sup>; jej częste używanie doprowadziło do uznania tytułu Chrystus za przydomek Jezusa z Nazaretu. Przekonanie, że Jezus jest Chrystusem, musiało się zrodzić bardzo wcześnie, jeszcze w gminach palestyńskich, a Paweł poświadczył je w swoich listach. W Hbr imię Jezus przeplata się w wywodzie z tytułem Chrystus, zanim nie zostanie z nim formalnie złączone (Hbr 10,10; 13,8.21).

b) wyznanie Jezusa jako Pana jest równie dawne: homologia *Kyrios Iesous* (*Christos*) często pojawia się w listach św. Pawła<sup>9</sup>. W liturgicznym kontekście tych listów rozumiał się zwrot „nasz/wasz Pan”, zakorzeniony w aramejskiej formule *Maranatha*, „przyjdź, Panie nasz” (1 Kor 16,22). Można ten zwrot odnosić jeszcze do wspólnoty uczniów Jezusa; po zmartwychwstaniu Pana formuła *Kyrios Iesous* nabrała głębszego znaczenia, wyrażając wiarę, „że Bóg wskrzesił Go z martwych” (Rz 10, 9). *List do Hebrajczyków* odnosi tytuł *Kyrios* zasadniczo do Boga Ojca, ale w kilku przypadkach - na podstawie chrystologicznej lektury Ps 102, 26 - oznacza już wyraźnie Chrystusa (Hbr 1, 10; 2, 3; 7,14; 13, 6-20).

c) Trzecia formuła wyznania w *Liście do Hebrajczyków* łączy imię Jezusa z tytułem Syna Bożego: *Iesous ho Hyios tou Theou* (Hbr 4, 14). Starożytność tej formuły potwierdza rozwinięta homologia z Rz 1, 3-4, mówiąca „o Jezusie Chrystusie, Panu naszym” jako ustanowionym „przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym”. Tekst ten dowodzi, że w wyznaniu Syna Bożego, podobnie jak w obu poprzednich homologiach, zawiera się uznanie w Jezusie eschatologicznego Władcy, ustanowionego przez Boga.

Otóż wszystkie te trzy formuły są bardzo wczesnymi wyznaniem wiary pierwotnego Kościoła. Mają one zresztą jeszcze starszą prehistorię żydowską. Trzeba tu zwłaszcza wspomnieć o oczekiwaniach na Mesjasza w kręgach faryzeuszy,

oraz o modlitwach żydów u progu Nowego Testamentu. *Psalmy Salomona*, wyrosłe z duchowości wczesnego faryzeizmu, zawierają gorącą prośbę o Mesjasza - Syna Dawida. Jako jedyny Wybawca eschatologiczny pokona On pogańskie narody nie siłą militarną, lecz mocą swego słowa. Przede wszystkim jednak w samym Izraelu wyępi On wszelką bezbożność i zgromadzi lud święty. Sam będzie sprawiedliwym królem nad nimi, wolnym od grzechu, „gdyż Bóg uczyni Go Mocarzem w swym świętym Duchu” (Ps Sal 17, 37). Charakterystyczne będzie dla Niego nauczanie z mocą: „Jego słowa to słowa święte wśród ludów poświęconych” (17, 43c). Pojawienie się Mesjasza uobecni eschatologiczne królowanie Boga: „Pan sam jest Królem naszym na wieki i na zawsze” (17, 46)<sup>10</sup>.

Ten nowy obraz ostatecznego Zbawcy z rodu Dawida jest charakterystyczny dla najważniejszej wspólnoty religijnej judaizmu I wieku, jaką stanowili faryzeusze. Ale także inne nurty duchowości, zwłaszcza apokaliptyczne, przydają eschatologicznemu Zbawcy tytuł Mesjasza. Rozproszone dotychczas i niejasne oczekiwania na Zbawiciela, nabierają konkretnych kształtów w osobie przyszłego Mesjasza. W tym sensie „mesjańskie” były także stwierdzenia o „mocy” ziemskiego Jezusa. Ale wyraźne, mesjańsko-królewskie, wyznanie wiary w Jezusa dokona się dopiero po Zmartwychwstaniu. W sposób paradoksalny, przygotowaniem tego wyznania było ukrzyżowanie. Umieszczony na krzyżu tytuł „król żydowski” miał być wyrazem drwiny z Ukrzyżowanego; po zmartwychwstaniu nabrał jednak nowego znaczenia (Mt 2, 2).

2. Chrześcijańska reinterpretacja Starego Testamentu jest szczególnie uderzająca w *Liście do Hebrajczyków*. Myśl chrystologiczna kerygmatu apostołskiego została wyjaśniona w świetle prorocत्व biblijnych, a szczególnie psalmów. Już homologie Nowego Testamentu akcentują istotną rolę zbawczej śmierci Jezusa. Z krzyża płynie moc Bożego Syna, nowe stworzenie i nadzieja dopełnienia zbawienia człowieka i świata. Wyznanie, że Ukrzyżowany jest Mesjaszem, nabiera mocy dowodowej w rozwiniętej chrystologii. Zachowano przy tym tożsamość przepowiadanej wiary: jeden i ten sam Jezus, jedna Ewangelia i jeden Duch (por. 2 Kor 11, 4).

Najstarsza chrystologia Kościoła jest różnorodna, ale jednolita. „Chrystologia oddolna”, obecna w różnych stwierdzeniach wiary w Wywyżzonego, spotyka się z „chrystologią odgórną” w sensie nauki o preegzystencji i bóstwie Chrystusa<sup>11</sup>. Można to zauważyć już w najdawniejszych tekstach Nowego Testamentu. Św. Paweł korzysta bowiem z tekstu homologii o „Panu Jezusie Chrystusie” jako pośredniku dzieła stworzenia, a więc preegzystującym (1 Kor 8, 6)<sup>12</sup>.

Dla zrozumienia genezy nowotestamentalnej nauki o Chrystusie ważne są trzy aspekty. Po pierwsze, wczesne pochodzenie tak rozwiniętej chrystologii potwierdza teologia ówczesnego judaizmu. Paschalna wiara w eschatologiczną moc zbawczą śmierci Jezusa spotyka się bowiem z żydowską nauką o kosmicznej mocy Tory (por. Syr i Mdr). W nauczaniu apostołskim to Jezus jest zbawczym uobecnieniem Bożej Mądrości. Po drugie, św. Paweł świadczy, iż u podstaw rozwoju chrystologii leży Jezusowa pewność synostwa Bożego<sup>13</sup>. Ta pewność wraca w popaschalnym wyznaniu Kościoła: Jezus, jako „umiłowany Syn”, objawia w swej śmierci zbawczą miłość Boga. Po trzecie wreszcie, wyraźną chrystologię

preegzystencji spotykamy dopiero w tradycji judeohellenistycznej. Ale już Kościoły palestyńskie rozwinęły analogiczną chrystologię w tekstach o Synu Człowieczym, który objawi Boga w czasach ostatecznych. Moc Jezusa, przewyższająca Torę, oznacza potęgę oczekiwanego Syna Człowieczego, szczególnie bliskiego Bogu. Tak więc nie tylko Paweł wypracował chrystologię preegzystencji i wywyższenia. Chrystologia Kościoła pierwotnego jest po prostu rozwinięciem pierwotnego wyznania obecności Mesjasza w osobie ukrzyżowanego Jezusa.

Na tym tle gminy pierwotnej chrystologia *Listu do Hebrajczyków* jawi się jako szczególnie głęboka i rozwinięta. Autor, wywodzący się zapewne ze środowiska żydów hellenistycznych (stara tradycja, poświadczona u Tertuliana w III wieku, wskazuje na Barnabę, współpracownika św. Pawła), z pomocą precyzyjnej terminologii greckiej wyjaśnia zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa i tajemnicę Jego Osoby. Zupełną nowością tego pisma jest oryginalna nauka o arcykapłaństwie Chrystusa, stanowiąca ośnowę całego wykładu. Można powiedzieć, iż Hbr jest najbardziej zaangażowanym chrystologicznie pismem Nowego Testamentu, trzymającym się przy tym mocno tradycji kościelnej<sup>14</sup>. Szczególnie wyraźny jest w tym *Liście* rozwój wyznania (homologia), istotnej cechy pierwotnej chrystologii. Na wyznaniu wiary opiera się znaczenie paraklezy, gdyż treść rozumowa zawarta w wierze ma istotny wpływ na życie chrześcijańskie. Przy całej różnorodności stwierdzeń, genialny kaznodzieja korzysta z tego samego wzoru argumentacji chrystologicznej, jaki spotkaliśmy w najstarszych wyznaniach wiary Nowego Testamentu. Widać to od samego początku uroczystego prologu (2,1-2a), gdzie mieści się zapowiedź dalszych tematów. Po ogólnym stwierdzeniu bezwzględnej wyższości Chrystusa nad stworzeniami<sup>15</sup> (1,5-14) następuje wykład o Jego zbawczej śmierci, a pierwsza prezentacja tematu Arcykapłana (2, 5-18) przerodzi się stopniowo w głęboką chrystologię: najpierw przez dotknięcie tematów ogólnych (5,1-10), potem - przez motyw Melchizedeka (7, 1-28), a wreszcie przez systematyczne zestawienie instytucji kultowych Starego i Nowego Przymierza (rr. 8-9). Te dwa rozdziały stanowią centrum *Listu*; kolejne wywody nie wnoszą już nowych treści chrystologicznych z uwagi na koncentryczną strukturę pisma.

3. Nie sposób omawiać tu szczegółowo bogatą teologię *Listu do Hebrajczyków*. Chciałbym jednak wskazać na ściśle powiązanie wątku chrystologicznego z eklezjologicznym. Wynika to z nauki o niebieskim Arcykapłanie. Wyznanie Jezusa jako *Syna Bożego* prowadzi do uznania wierzących za synów (2, 11-17). Wyznanie *Arcykapłana* pozwala wierzącym jako prawdziwym kapłanom wejść do Miejsca Najświętszego (10,19-23). Wyznanie wreszcie Jezusa jako *Pana* daje wierzącym udział w ostatecznym „niewzruszonym królestwie” (12, 25-28).

Te wszystkie stwierdzenia rozwijają kerygmat apostołski, udokumentowany w nauczaniu Kościoła pierwotnego. *List do Hebrajczyków* wiernie przejmuje te tradycyjne formuły i włącza we własną chrystologię. Wielkie pouczenie o dojrzałości i związana z nim interpretacja zbawczej śmierci Chrystusa są najlepszym przykładem takiej twórczej relektury tradycji kościelnej. Zresztą samo określenie Jezusa jako Arcykapłana wyrasta z wcześniejszej tradycji, wspólnej Kościołom apostołskim.

Najbardziej zaskakuje współczesnego czytelnika częste przytaczanie chrystologicznych świadectw Starego Testamentu. Również i ten sposób wyrażania

kerygmatu jest mocno zakorzeniony w tradycji apostołskiej<sup>16</sup>. Jest on równie dawny, jak przepowiadanie ustne, jeszcze po aramejsku, paschalnych wydarzeń męki Pańskiej. *List do Hebrajczyków*, podobnie jak listy Pawła, zna starsze teksty chrystologii opowiadającej<sup>17</sup>. Najchętniej jednak poprzez cytaty ze Starego Testamentu wyraża Autor zasadę, iż „Bóg przemówił do nas w Synu” (Hbr 1, 2a). Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa stanowi dopełnienie historii, ostateczne objawienie Boga w osobowym Słowie. Także i w tym istotnym punkcie nauka *Listu do Hebrajczyków* zgodna jest z apostołskim kerygmatem. Już w listach Pawła powoływanie się na argument skryptyrystyczny służyło pogłębieniu refleksji chrystologicznej. Nie oznaczało to bynajmniej relatywizacji wiary w osobę Jezusa historycznego. Paweł nie znał Go przecież osobiście, a jednak od Niego otrzymał zadanie ewangelizacji. Podobnie ma się rzecz z chrystologią *Listu do Hebrajczyków*. I tutaj stale widzimy odwoływanie się do Jezusa przedpaschalnego i akcentowanie Jego osoby jako jedynego Objawiciela (2, 3n; 5, 7). Sławne zdanie z centralnej części *Listu* świadczy o oczekiwaniu na powtórne przyjsie Jezusa w mocy. „Jak postanowiono człowiekowi raz jeden umrzeć, a potem sąd, tak i Chrystus raz jeden złożył siebie w ofierze, biorąc na siebie grzechy wielu, a powtórnie objawi się już nie z powodu grzechu, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują” (Hbr 9, 27-28).

Pora na podsumowanie referatu: wbrew obiegowym opiniom o przepaści dzielącej „Jezusa historii” od „Chrystusa wiary”, stwierdzamy również w *Liście do Hebrajczyków* nacisk na rolę ziemskiego Jezusa jako „wielkiego Pasterza owiec” (13, 20). Wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa, który jest „ten sam wczoraj, dziś i na wieki” (13, 8), stanowi klucz do odczytania całego *Listu*<sup>18</sup>. Część pierwsza wykładu ukazuje Chrystusa „wczoraj”, w prorocत्वach Starego Testamentu, jako Syna Bożego i Brata ludzi (1, 1 - 5, 10). Część centralna (5, 11 - 10, 18) to wspaniała wizja niebiańskiego Arcykapłana, który „dziś” wstawia się za nami u Ojca. Wreszcie część ostatnia (10, 19 - 13, 21) proponuje wierzącym „drogę nową i życiodajną” za swym Zbawicielem, który jest „ten sam na wieki”.

### Przypisy

1. F. Buchsel, *Die Christologie des Hebräerbriefes*, Gutersloh 1922.
2. Zob. ostatnio T. Horak, *Chrystologia Listu do Hebrajczyków*, *Collectanea Theologica* 62(1992) fasc. 4, s. 45-57.
3. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki”. *Rok Święty jako celebrowanie Tajemnicy Zbawienia*, w: *Tertio millennio adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny w opracowaniu Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, (tłumaczenie polskie), Sandomierz 1995, 65-77.
4. *La structure litteraire de l'Épître aux Hébreux*, Paris-Bruges 1963, 2 wyd. 1976.
5. Zob. ostatnio J. Szłaga, *List do Hebrajczyków*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu* (red. R. Rubinkiewicz), Poznań 1996, ss. 388-404, zvl. 395.
6. Podobny podział zastosował E. Grässer w najnowszym komentarzu do *Listu* (*Evangelisch-katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, Neukirchen).
7. Por. S. Łach, *List do Hebrajczyków*, Poznań 1959, 227n (PNT X).
8. 1 Tm 1, 1. 3; 2, 14. 19 itd. (*Iesus Christos* albo *Christos Iesus*).
9. Rz 10, 9; Flp 2, 11; 1 Kor 12, 3 itd.

10. Zob. A. Tronina, *Psalmy Salomona oraz ich echa w pismach Nowego Testamentu* (cz. 2), *Rocz. Teol.* 42(1995) z. 1, s. 53-57.
11. Wyjaśnienie tych pojęć daje syntetyczny art. bpa A. Nossola, *Nowe drogi chrystologii katolickiej*, w: *Teologia bliżej życia*, Opole 1984 (przedruk w: *Chrystus naszym pojednaniem*, red. P. Jaskóła, S. Koza, Opole 1997, 143- 159).
12. Por. też jego wywód o Chrystusie jako „Skale” towarzyszącej Izraelowi na pustyni (1 Kor 10, 4).
13. Abba: Ga 4, 4nn; Rz 8,15nn.
14. Zob. H. Hegermann, *Der Brief an die Hebräer*, Berlin 1988, 47 (Theol. Handkommentar zum NT 16).
15. Porównanie z aniołami (1, 5-14) prowadzi do stwierdzenia boskiej godności Chrystusa
16. Przykładem jest sposób przytaczania świadectw biblijnych w opisie męki u Marka („Tak wypełniło się słowo Pisma”: Mk 15, 28); por. 1 Kor 15, 3-5 („według Pisma”).
17. Zob. zwł. Hbr 2, 4; 5, 7; 9, 20.
18. Zwięzły wykład teologii Hbr podaje H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. II, Wrocław 1984, 276-295.